

# TECZKA

Opis: 09.09.1994r.

M6r

1 zdjęcie

adres: <sup>++</sup> Zakrzewski Jan  
85-712 Bydgoszcz

brat:  
Wacław Zakrzewski  
87-300 Brodnica

zamek:  
Walentyna  
Zakrzewska

85-712 Bydgoszcz

**++**  
**Zakrzewski Jan Edmund**  
**ps. "Smyk"**

**Brodnica**  
**AK**

**N: 140/749 Pom.**



SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Zakrewski Jan Edmund

J:K:140/749 Pom.

Brodnica A K

I./1. Relacja k. 19 s. 1-21

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 7 s. 1-7

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 3 s. 1-3

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne —

IV. Korespondencja

1). brzośca k. 2 s. 1-3

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 11

VI. Fotografie kilka ikonografii

1/1. Relacja - Zaknewski Jan Edmund:

1. Relacja własna z 20.09.1987, mpis  
org. z Arch. G. Zawackiej k. 4 s. 1-4
2. Relacja J. E. Zaknewskiego z 24.01.1992  
- 2 egz. mpis kserokop. + kop. k. 125.5-16
3. Relacja atomka konspiracji"  
J. E. Zaknewskiego przekazane w  
listniu 1992 przez Z. Górsiewskiego,  
kop. mpisu k. 1 s. 17-18
4. Fragment relacji - data wptywu  
27.03.1995, mpis k. 1 s. 19
5. Relacja atomka konspiracji" - inf.  
przekazane przez Mrozę Jasielską Nowak  
(Nowakowa) 13.03.1996 [dopisek E. Zawackiej  
mpis kop. k. 1 s. 20-21



Jan Edmund Zakrzewski

85-712 Bydgoszcz

Bydgoszcz, dnia 20. wrze *nia* 1987

ARCHIWUM  
18-1987

D o

Archiwum Klubu Historycznego  
Zrzeszenia Kaszubsko-Toruńskiego  
Oddział Toruń

T o r u ń

dot: relacji z działalności kspiracyjnej w okresie od roku 1941 - 1945

dane osobiste: Jan Edmund ZAKRZEWSKI ur.8.VI.1928 w Brodnicy, syn Teofila i Marii z d.Bukowska, zawód dyplomowany drogista, wykształcenie śrnie, od 1951 prowadzę sklep własny.

1. Okres okupacji:

*MG* Przez cały okres okupacji rodzina moja posiadała obywatelstwo polskie, ponieważ ojciec odmówił podpisania II grupy do której okupant zmuszał ojca z następujących powodów: w roku 1908 ojciec emigrował do Niemiec a w roku 1923 wrócił do kraju by nie dopuścić do zniemczenia rodziny. Rodzeństwo moje 3 siostry i dwóch braci urodziło się w Niemczech natomiast ja urodziłem się w Polsce. Za odmowę podpisania II grupy ojca aresztowało gestapo.

*MG* Na skutek interwencji miejscowych Niemców oraz wystawienie dobrej opinii, szczególnie wzięto pod uwagę zamianę nieruchomości ojca którą posiadał w Bottropie i zamienił się w Brodnicy z miejscowym Niemcem.

*MG* Po zwolnieniu ojca ja jako niepełno-letni posiadałem obywatelstwo polskie tym samym nie mogłem uszczęzczać do szkoły niemieckiej. W roku 1940 otrzymałem wezwanie Arbeitsamtu, gdzie chcieli mnie wysłać na roboty do Niemiec, dzięki interwencji miejscowego Niemca zostałem skierowany do pracy jako pracownik fizyczny do Firmy Kriegsteilnehmerbetrieb 202 Ratz Drogerii w Brodnicy z dniem 1.4.1940. W ramach jednego roku opanowałem dobrze język niemiecki i cieszyłem się dużym zaufaniem kierownika tej placówki.

W roku 1942 kiedy powołano szefa mojego do wojska funkcję kierownika tej placówki sprawowała jego żona. Ja natomiast dzięki opanowaniu języka i dużego zainteresowania przyszłością mojego zawodu zdobyłem duże uznanie i dopuszczano mnie do pracy na każdym odcinku.

*MG* W roku 1941 siostra moja Lidia ps.Orchidea, która była kierownikiem kobiecego zespołu opieki nad żołnierzem i brała aktywny udział w pracy A.K. a szczególnie odpowiedzialna za organizowanie przerzutów materiałów opatrunkowych i leczniczych oraz sprzętu medycznego do punktów przygotowawczych na okres "Burzy" Szpitala Polowego A.K.



HG Pamiętam pewną niedzielę, kiedy siostra Lidia zwróciła się do mnie i po długiej rozmowie wyjaśniła mi o co chodzi i namówiła mnie do współpracy odbierając tym samym przysięgę na krzyż, że słowa nikomu nie powiem i wszystko zachowam w tajemnicy, wyjaśniając mi przy tym co mnie jak i całej rodzinie grozi.

Zaproponowana współpraca pociągnęła mnie w całości i zacząłem wykonywać polecenia siostry.

MG Organizowanie leków i materiałów opatrunkowych odbywało się w następujący sposób: siostra ps. Orchidea przekazywała mi ustne polecenia jakie materiały, leki oraz sprzęt są najbardziej potrzebne. Często przekazywała te polecenia przez drugą siostrę

MG Zofię ps. Chryzantema. Potrzebne materiały organizowałem w przydziałów dla Szpitala Miejskiego w Brodnicy.

MG Zafakturowany towar odbierał kierowca karetki pogotowia szpitala Jan Kaliniecki obecnie nieżyjący, którego dobrze znam. Odbiór towaru odbywał się raz na dwa tygodnie.

Wyż. wym. podpisywał odbiór zgodny z fakturą a odbierał tylko część towaru. Zdobyty w ten sposób towar był przez mnie przechowywany w magazynach jeden lub dwa dni i przekazany dalej na przerzut do lasu. W wyznaczonym terminie przez siostrę zgłaszał się do mnie nieznany mi człowiek podając hasło Orchidea i odbierał zdobyte przez nas towary. Odbiorcą był zawsze ten sam człowiek. Ciemny blondyn około 1,70 wzrostu, który przyjeżdżał na zaplecze magazynów na ulicę św. Jakuba wozem konnym i po załadowaniu towaru nakrywał go workami ziemniakami lub ziarnem i odjeżdżał w niewiadomym kierunku.

MG Drugim odbiorcą bezpośrednim był Jan Kaliniecki kierowca karetki pogotowia, który po podpisaniu faktury część towaru dostarczał do szpitala a resztę tego samego dnia najczęściej w godz. wieczornych odbierał i wywoził do lasu w Bory Tucholkie w okolice Chojnic i Swiecia. Takie przerzuty miały miejsce raz w miesiącu.

MG Pamiętam również i taki przypadek, że siostra poinformowała mnie, że o pewnej godzinie przybędzie znany mi F. Jarzębowski wraz z gościem i mam ich oczekiwać przy wjeździe do magazynów. Po prz. byciu wyż. wym. p. Jarzębowski pozostawił mi tegoż nieznanego osobnika z prośbą o zabezpieczenie mu bezpiecznego lokum do następnego dnia, takie przypadki miały powtarzać się kilkakrotnie. Osobnicy ci byli przechowywani w magazynie zielarskim na drugim piętrze. Zawsze z otwartym włazem w dachu. Od magazynów tych miałem ja wyłącznie klucze. Po zabezpieczeniu wyżywienia i przenocowaniu

MG następnego dnia wieczorem odbierał ich zawsze J. Kaliniecki karetką pogotowia wywożąc do lasu.

MG W drugim lub trzecim przypadku odbioru wspomnianych osobników



pamiętam, że po odjechaniu stu metrów od magazynów włączył sygnał karetki i na zwiększonej szybkości odjechał w niewiadomym kierunku.

Kończąc te okruciny które pozostały mi w pamięci po wojnie spotkałem się wielokrotnie z żyjącym jeszcze wówczas ~~nie~~ mieszkającym w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 51 Janem Kalinieckim, który prowadził własne przedsiębiorstwo kupna i sprzedaży samochodów.

Jest mi wiadomo, że został on aresztowany i osadzony w więzieniu w Inowrocławiu w którym zginął. Informacje jakie do mnie dotarły to, że wyskoczył z drugiego piętra schodów zabijając się. Powracając do spotkań i rozmów po wojnie z J. Kalinieckim w Bydgoszczy opowiadał mi, że część towarów odbieranych w okupacji przetrzącał do wsi Pokrzydowo koło Brodnicy, gdzie odbierała te towary pracowniczka szpitala ps. Czarny Anioł St. Bekter, która przechowywała towary w specjalnym bunkrze na gospodarstwie swych rodziców. Część towarów przetrzącał do Borów Tucholskich jak również osoby które przechowywał a których Niemcy poszukiwali. Kol. Kaliniecki wspominał również o tragedii wsi Pokrzydowo kiedy Niemcy w grudniu 1944 w pogoni za desantem w lasach Górzno szli ich tropem i 28 lub 29. XII. 44 otoczyli wieś i w trakcie oblawy i strzelaniny zginęło kilku desantowców oraz około 20 mieszkańców tej wsi zostało przez Niemców rozstrzelanych. Podczas tej oblawy natrafiono na duży magazyn materiałów, opatr., leków i sprzętu, które tam właśnie kol. Kaliniecki dowoził.

W bunkrze znaleziono inne dowody jak recepty dr. Wiwatowskiego oraz dr. Szwama /Niemca/ który współpracował z A.K.

Po aresztowaniu całej grupy w Brodnicy również aresztowano dr. Szwama, który prawdopodobnie został ~~aresztowany~~ rozstrzelany. Wśród aresztowanych była również siostra moja ps. „Orchidea” która była odznaczona Krzyżem Zasługi ~~xxx~~ poraz I, II, III i IV oraz Krzyżem Walecznych.

Po przetrzymaniu całej grupy w Brodnicy po kilku dniach wszystkich więźniów przetransportowano pociągiem do Bydgoszczy gdzie dołączono ich do ogólnej kolumny więźniów z Bydg. przypuszczalnie około 500 osób i pędzono pieszo. Prawdopodobnie w drodze w okolicach Nakła w lasach wszystkich zamordowano.

Przypominam sobie, że zaraz po wojnie w 1946 lub 47 pani Jagielska poszukiwała siostrę moją przez Międzynarodowy Czerw. Krzyż w Szwajcarii, który poinformował, że cały ten transport rozstrzelano. Do zakresu mojej pracy należało również udzielić pomocy



1/4

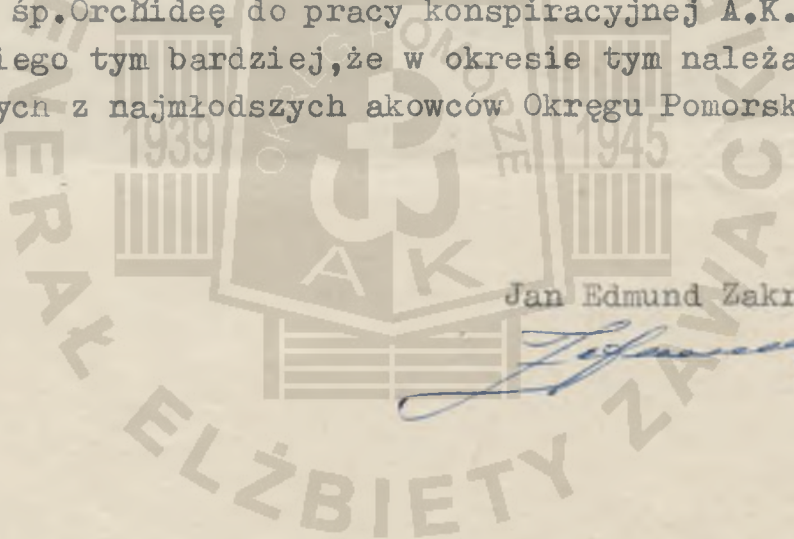
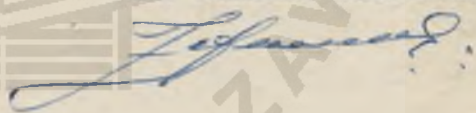
dla jeńców angielskich i włoskich, którzy znajdowali się w oflagrze niemieckim w Brodnicy, który graniczył z murami szpitala miejskiego. W godzinach nocnych wspólnie z kol. Kalinieckim przrzucaliśmy żywność i leki.

Zdobywanie żywności odbywało się w ramach wymiany eteru na żywność, którą donosili wieśniacy pow. rypińskiego, otrzymany eter po doprawieniu zastępował alkohol.

Kończąc swoją relację pozwolę sobie dodać, że w momencie aresztowania siostry w pracy w Firmia Paul Hintz zawiadomiono mnie telefonicznie o tym, że siostra została zabrana przez gestapo. Po otrzymaniu tej wiadomości natychmiast poinformowałem drugą siostrę Zofię ps. Chryzantema i natychmiast porzuciliśmy pracę udając się na wieś do znajomych, gdzie przeczekaliśmy kilka dni do momentu oswobodzenia Brodnicy.

Reasumując swoje relacje z okresu okupacji, które pozostały mi w pamięci jestem dumny, że zostałem zwerbowany przez siostrę sp. Orchideę do pracy konspiracyjnej A.K. Okręgu Pomorskiego tym bardziej, że w okresie tym należałem chyba do jednych z najmłodszych akowców Okręgu Pomorskiego.

Jan Edmund Zakrzewski



85-712 Bydgoszcz

116

55

Do

Archiwum Komisji Historycznej  
Światowego Zw. Żołnierzy Armii Krajowej  
Koło Środowiskowe "Pomorze"

B\_y\_d\_g\_o\_s\_z\_c\_z

Wysłano dnia 521 28.09.93  
Ldz. 521/1A/93

dot: relacji z działalności konspiracyjnej w okresie od 1940 do 1945 mojej jak i członków rodziny

Dane osobiste: Jan Edmund Zakrzewski ur.8.VI.1928 w Brodnicy, syn Teofila i Marii z d. Bukowskiej - zawód dyplomowany drogista materialista, wykształcenie średnie, od lipca 1951 prowadziłem działalność handlową do 31.XII.1991. Od listopada 1990 jestem rencistą II gr.inwalidzkiej.

Okres okupacji:

Przez cały okres okupacji rodzina moja posiadała obywatelstwo polskie, ponieważ ojciec odmówił podpisania II grupy do której okupant zmuszał z następujących powodów: w roku 1908 ojciec emigrował do Niemiec a w roku 1923 wrócił do kraju, by nie dopuścić do zniemczenia rodziny. Rodzeństwo moje trzy siostry i dwóch braci urodziło się w Niemczech, natomiast ja urodziłem się już w Polsce. Za odmowę podpisania II grupy ojca aresztowało gestapo. Na skutek interwencji miejscowych Niemców oraz wystawienia dobrej opinii, szczególnie wzięto pod uwagę zamianę nieruchomości ojca którą posiadał w Bottropie i zamienił się na nieruchomość z miejscowym Niemcem w Brodnicy.

Po zwolnieniu ojca jako niepełnoletni posiadałem obywatelstwo polskie tym samym nie mogłem uczęszczać do szkoły niemieckiej. W marcu 1940 roku otrzymałem wezwanie Arbeitsamtu, który chciał mnie wysłać na roboty do Niemiec, dzięki interwencji miejscowego Niemca zostałem skierowany do pracy jako pracownik fizyczny do F-my Weckner 1.IV.1940, gdzie przepracowałem do 31.XI.1942. Z dniem 1.XII.1942 skierowano mnie do Kriegsteinehmerbetrieb Nr 202 Ratz Drogerii w Brodnicy gdzie przepracowałem do końca okupacji t.j. do 20.I.1945.

W ramach jednego roku opanowałem dobrze język niemiecki i cieszyłem się dużym zaufaniem kierownika tej firmy. W roku 1942 kiedy powołano szefa mojego do wojska funkcję zastępcy tej placówki przejęła jego żona. Ja natomiast dzięki opanowaniu języka i dużego zainteresowania przyszłością mojego zawodu zdobyłem jej uznanie i dopuszczała mnie do pracy na każdym odcinku firmy.



MG W roku 1940 siostra moja Maria Lidia ps."Orchidea-Roma" została zwerbowana do pracy konspiracyjnej prawdopodobnie przez ppor.

MG Franciszka Jarzębowskiego ps."Bluszcz" do Z.W.Z.

Zaprzyjężona została również przez ppor.Fr.Jarzębowskiego pełniącego wówczas szefa łączności Inspektoratu i skierowana do pracy na stanowisko łączniczki i wywiadowczyni sieci wywiadu Inspektoratu Brodnica.

MG Siostra moja Maria Lidia ps."Orchidea-Roma" pełniła również funkcję kierownika zespołu kobiecego opieki nad żołnierzem i brała aktywny udział w pracy Z.W.Z. a następnie w A.K. Szczególnie odpowiedzialna została za organizowanie przerzutów materiałów opatrunkowych,leczniczych,sprzętu medycznego do punktów przygotowawczych na okres "Burzy" szpitala polowego A.K.

W grudniu w 1942 roku siostra ps."Orchidea-Roma" jednej niedzieli zwróciła się do mnie i po długiej rozmowie wyjaśniła mi o co chodzi i namówiła mnie do współpracy konspiracyjnej,wyjaśniając przy tym co mnie grozi i całej rodzinie jeżeli nie zachowam tajemnicy.

Ze względu wówczas na młody mój wiek i brak możliwości zaprzysiężenia mnie,uznała jednak mnie za przydatnego do organizacji na skutek charakteru mojej pracy.

MG Siostra zdecydowała zabrać mnie do Szpitala Powiatowego podczas

MG dyżuru dr Nikodema Wiwatowskiego ps."Kazik" przed którym złożyłem tylko przyrzeczenie w obecności siostry o obowiązku zachowania ścisłej tajemnicy wobec organizacji dla której zobowiązałem się pracować.

MG Następnie dr Wiwatowski ps."Kazik" zapoznał mnie jakie zostaną powierzone mi obowiązki za pośrednictwem moich sióstr ps."Orchidea-Roma" oraz współpracującej zawodowo ze mną w tej samej firmie

MG Leokadii ps."Chryzantema"

Główne zadanie jakie mi powierzono było organizowanie środków opatrunkowych i lekarstw,medykamentów,eteru,spiritusu oraz narzędzi chirurgicznych w firmie w której pracowałem.

Wszystkie kradzione towary pochodziły z przydziałów urzędowych dla szpitali,przychodni fabrycznych i miejskich.

Zafakturowany towar był zmniejszony przy wydawaniu a różnice te z wystawionych rachunków przekazywane były na potrzeby organizacji. Odbiorcą bezpośrednim towaru dla wyż.wym.instytucji był kierowca karetki lub samochodu dostawczego pogotowia przy szpitalu pow.

MG Jan Kaliniecki ps."Medyk".



Wyż. wymieniony podpisywał mi osobiście zgodność odbioru towaru z fakturą a pozostawione w magazynie różnice przechowywałem jeden lub dwa dni, które częściowo odbierałem w godz. wieczornych i wywoziłem w Bory Tucholskie okolice Chojnic, Swiecie, oraz do wsi Pokrzydowo w której znajdował się magazyn /bunkier/ na terenie gospodarstwa rodziców pracownika szpitala Stanicławy Bekter ps. "Czarny Anioł". Często otrzymywałem specjalne polecenie od jednej ze siostr by przygotować mniejsze paczki z medykamentami po które meldował się wieśniak, który oczekując na furmance przy ul. Wodnej z tyłu magazynu odbierał je ode mnie i przewoził na umówione miejsce do lasu w Niskim Brodnie i Zbiczynie. Kilka razy jechałem razem z nim.

W umówionym miejscu czekał samochód ciężarowy a jego kierowcą był Włodarek Czesław ps. "Józef" jego nazwisko ujawniła mi siostra Maria Lidia ps. "Orchidea-Roma" z którą Cz. Włodarek ściśle współpracował od roku 1942 do aresztowania siostry 3. I. 1945.

W lutym 1944 otrzymałem nagłe polecenie od siostry Lidii, że na godz. 15-tą mam zorganizować zastrzyki przeciw tężcowe, nici chirurgiczne, eter oraz skalpele, które były potrzebne do natychmiastowego przerzutu do zabiegów chirurgicznych. Ponieważ nie miałem skalpeli w danej chwili na magazynie udałem się do szpitala, gdzie otrzymałem je od dr. Wiwatowskiego. Po skompletowaniu towaru siostra Leokadia w mojej obecności przekazała paczkę na którą czekał na Rynku w samochodzie ciężarowym Cz. Włodarek ps. "Józef". Takich przypadków było więcej, szczególnie w okresie od sierpnia do listopada 1944 kiedy to odbywały się zrzuty desantów spadochronowych w Borach i lasach koło Górzna, gdzie przy lądowaniu następowały częste kontuzje, które wymagały zabiegów.

Siostra moja była informatorem w sprawach konspiracyjnych w terenie i miasta Brodnicy. W lipcu 1943 otrzymała polecenie od dowódcy grupy ochrony oficerów sztabu Okręgu ps. "Józef" aby wspólnie z Władysławą Zieleniewską ps. "Darnina" szefem sekcji inspektoratu zorganizowała grupę młodych zaufanych ludzi w celu obserwacji terenu miasta i zdobywanie informacji o zachowaniu się Niemców a szczególnie policji i gestapo. Obserwacje te dotyczyły ulic i obejść domów Państwa Wrońskich ps. "Krawcowa", Wróblewskiej ps. "Róża", Bizanowej ps. "Stanisława" oraz Cybulskiej ps. "Ada".

Mieszkania tych państwa przewidziane były na miejsce odpraw oficerów sztabu okręgu. Do grupy zaufanej młodzieży zostałem i ja przydzielony a dowódcą tej grupy obserwacyjnej mianowano siostrę Leokadię ps. "Chryzantema". Tą drugą funkcję rozpocząłem pełnić dodatkowo od końca lipca 1943 do połowy grudnia 1944

Każdą wolną chwilę przeznaczałem na obserwację ulicy, gdzie mieściły się wskazane budynki.



1/8

Wszelkie podejrzenia i spostrzeżenia były meldowane wyznaczonemu MG dowódcy ps. "Chryzantema", która z kolei meldowała dowódcy wywiadu MG inspektoratu ps. "Darnina". Następnie zlecano wytrawnym wywiadowcom rozpracować podejrzenia, które okazały się czasami mniej niebezpieczne niż przypuszczano ale były i takie przypadki, gdzie dla bezpieczeństwa trzeba było odwołać planowane spotkania.

Pamiętam również, że pod koniec 1943 roku siostra informowała mnie, MG że o pewnej godzinie przyjdzie znany mi ppor. Franciszek Jarzębowski ps. "Bluszcz" wraz z gośćmi i mam ich oczekiwać przy wjeździe do magazynu. Po przybyciu wyż. wymieniony pozostawił mi nieznanymi osobników z prośbą o zabezpieczenie im bezpiecznego lokum do następnego dnia. Takie przypadki powtarzały się kilkakrotnie. Osoby te były przechowywane w magazynie zielarskim na II piętrze gdzie był zawsze otwarty włącz w dachu. Do magazynów tych miałem wyłącznie ja klucze. Po zabezpieczeniu noclegu i wyżywienia następnego dnia wieczorem wymienione osoby odbierał kierowca MG karetki ps. "Medyk", który na polecenie Tadeusza Fiutowskiego ps. "Ben" wywoził ich w Bory Tucholskie. Po oddaleniu się od magazynu włączał często sygnał karetki i na zwiększonej szybkości odjeżdżał. Zakres zleconych mi poleceń polegał również na udzieleniu pomocy jeńcom angielskim i włoskim, którzy znajdowali się w oflagu niemieckim w Brodnicy. Oflag ten graniczył z murami zabudowań szpitala powiatowego. W godzinach wieczornych szczególnie jesienią i zimą MG wspólnie z ps. "Medyk" przerzucałem żywność i leki. Wysyłałem MG również z siostrą Leokadią ps. "Chryzantema" paczki żywnościowe do oflagów oficerów wojska polskiego. Na podstawie pozyskiwanych talonów wysyłkowych od rodzin i znajomych oraz do obozu pracy w Potulicach. Te czynności pełniłem do momentu oswobodzenia Brodnicy do 20.I.1945

W dniu 15. czerwca 1944 po ukończeniu 16 lat i po 2,5 roku pracy w MG konspiracji zostałem zaprzysiężony przez szefa łączności Insp. ppor. Franciszka Jarzębowskiego ps. "Bluszcz" i przydzielony do MG grupy łączników pod bezpośrednim dowództwem siostry Leokadii ps. "Chryzantema".

Kończąc te okrucy, które pozostały mi w pamięci po wojnie spotkałem MG się wielokrotnie z żyjącym jeszcze wówczas a mieszkającym w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej nr 51 Janem Kalinieckim ps. "Medyk", który prowadził własne przedsiębiorstwo kupna i sprzedaży samochodów. Jest mi wiadomo, że został on aresztowany i osadzony w więzieniu w Inowrocławiu w którym zginął. Informacje jakie do mnie dotarły to, że wyskoczył z II ptr. schodów zabijając się.



MG Powracając do spotkań i rozmów po wojnie z J.Kalinieckim ps. "Medyk" opowiadał mi i potwierdził gdzie przerzucał wspomiane już przeze mnie towary, jak również osoby, których przechowywałem a których Niemcy ~~przechowywali~~ poszukiwali.

MG J.Kaliniecki ps."Medyk" wspominał również o tragedii wsi Pokrzydowo kiedy Niemcy w grudniu 1944 w pogoni za desantem w lasach okolic Górzna szli ich tropem i 28 lub 29.XII.1944 otoczyli wieś i w trakcie obławy i strzelaniny zginęło kilku desantowców oraz około 20 mieszkańców tej wsi zostało przez Niemców rozstrzelanych. Podczas tej obławy natrafiono na duży magazyn materiałów opatrunkowych, leków i sprzętu, które tam właśnie ps."Medyk" dowoził.

MG W bunkrze znaleziono też inne dowody jak recepty z pieczętą dr Wiwatowskiego oraz dr Szwama /Niemca/ który współpracował z A.K.

MG Po aresztowaniu grupy 13 osób w Brodnicy w okresie ostatnich dni grudnia 1944 a pierwszych dniach stycznia 1945 aresztowano również dr Szwama, który prawdopodobnie został rozstrzelany.

MG W dniu 3.I.1945 aresztowano również siostrę Marię Lidię ps.

MG "Orchidea-Roma" w zakładzie pracy F-ma Paul Hinz. Od jej współpracowników zostałem natychmiast poinformowany, że gestapo aresztowało siostrę. Natychmiast powiadomiłem drugą siostrę Leokadię ps.

MG "Chryzantema" i razem opuściliśmy zakład pracy uciekając na wieś Niskie Brodno do znajomych członków A.K. Józefa i Wandy Czajkowskich gdzie przeczekaliśmy kilka dni do czasu ewakuowania się Niemców z miasta, gdyż zbliżał się front walk do granic miasta.

Po wejściu wojsk radzieckich do Brodnicy wróciliśmy do domu.

Ucieczka nasza po aresztowaniu siostry uratowała nam życie.

Natomiast grupa aresztowanych 13 osób została wywieziona pociągiem do Bydgoszczy, gdzie dołączono ich do ogólnej kolumny więźniów około 500 osób znajdujących się w więzieniu bydgoskim na Wałkach.

Grupę tą pędzono pieszo. Prawdopodobnie w drodze w okolicach Nakła lub Chojnic grupę tą zlikwidowano. Przypominam sobie, że

MG zaraz po wojnie w 1946 roku kurierka Irena Jagielska ps."Ewa" poszukiwała siostrę moją przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Szwajcarii, który poinformował, że cały ten transport rozstrzelano taką wiadomość rodzina moja otrzymała od wyż.wym.s-~~to~~ zamieszkałej w Londynie.

Reasumując swoje relacje z okresu okupacji które pozostały mi

w pamięci jestem dumny, że zostałem zwerbowany wówczas jako nie-

MG letni przez siostrę do pracy konspiracyjnej w A.K. Okręgu Pomorskiego i doczekałem się późniejszego zaprzysiężenia 15.czerwca 1944 uważam, że w okresie tym należałem chyba do jednych z najmłodszych akowców Okręgu Pomorskiego.



NG Pozwolę sobie dodać, że siostra Maria Lidia ps. Orchidea-Roma" została odznaczona medalem wojska polskiego poraz I - II - III i IV - 15. sierpnia 1948 przez Ministerstwo Obrony Narodowej w Londynie Nr. leg. 29821 oraz Krzyżem Armii Krajowej nadanym przez dowódcę A.K. Generała Tadeusza Bora-Komorowskiego w dniu 4.VII.1978 - Londyn.

Opisane fakty znajdują swoje potwierdzenie we wydanej książce "Szkice Brodnickie" z roku 1989 wydanej przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Michałowskiej oraz Toruńskie Towarzystwo Kultury na stronie 180, 183, 185, 202, 205, 220, 221 i 318 o działalności mojej rodziny w A.K.

Również Pani ~~Janina~~ doc. dr hab. Elżbieta Zawadzka z Torunia pisząc na łamach Nowości Toruńskich odcinki z dziejów brodnickiej A.K. wspomina między innymi naszą działalność.

Czytając moje przeżycia i członków mojej rodziny w tym koszmarnym okresie okupacji z tymi co oddali życie za ojczyznę i z tymi co przeżyli pozostaną w mojej pamięci do końca życia.

Zawsze głęboko wierzyłem, że przeżyję okupację hitlerowską.

Nastąpiła druga sowiecka w której dalej włączyłem się w latach 1945-47 do pracy o wolną Polskę wstępując do P.S.L., gdzie pełniłem <sup>funkcję</sup> członka Zarządu Powiatowego oraz przewodniczącego Wici w Pow. Kom. PSL w Brodnicy. W tym okresie byłem 12 razy zatrzymany i przesłuchiwany szczególnie w okresie przedwyborczym. Po ucieczce Vicepremiera Stanisława Mikołajczyka i rozwiązaniu PSL do ZSL nie wstąpiłem.

Mój charakter nie pozwalał mi być biernym zdecydowałem się poświęcić pracy społecznej w sporcie uważając, że ta dziedzina pracy bez względu na ustrój nie przyniesie mi wstydu w przyszłości. Ze względu jednak na podporządkowanie całej idei sportu panującemu wówczas systemowi i tu się zawiodłem. I tak upłynęło mi 64 lata. Kończąc moje relacje z działalnością konspiracyjnej jestem dumny, że doczekałem się dnia, że mogłem wziąć udział w Światowym Zjeździe Kombatantów Polskich w Warszawie i patrzeć na setki sztandarów w całego świata z hasłem BÓG-HONOR-OJCZYŻNA

Jan Zakrzewski  
ps. "SMYK"

*rozszerzenie relacji otrzymane*

*w marcu 1993 r. NG*



85-712 Bydgoszcz

Do

Archiwum Komisji Historycznej  
Światowego Zw. Żołnierzy Armii Krajowej  
Koło Brodowiskowe "Pomorze"Bydgoszcz

dot: relacji z działalności konspiracyjnej w okresie od 1940 do 1945 mojej jak i członków rodziny

Dane osobiste: Jan Edmund Zakrzewski ur. 8.VI.1928 w Brodnicy, syn Teofila i Marii z d. Bukowskiej - zawód dyplomowany drogista materialista, wykształcenie średnie, od lipca 1951 prowadziłem działalność handlową do 31.XII.1991. Od listopada 1990 jestem rencistą II gr. inwalidzkiej.

Okres okupacji:

Przez cały okres okupacji rodzina moja posiadała obywatelstwo polskie, ponieważ ojciec odmówił podpisania II grupy do której okupant zmuszał z następujących powodów: w roku 1908 ojciec emigrował do Niemiec a w roku 1923 wrócił do kraju, by nie dopuścić do zniemczenia rodziny. Rodzeństwo moje trzy siostry i dwóch braci urodziło się w Niemczech, natomiast ja urodziłem się już w Polsce. Za odmowę podpisania II grupy ojca aresztowało gestapo. Na skutek interwencji miejscowych Niemców oraz wystawienia dobrej opinii, szczególnie wzięto pod uwagę zamianę nieruchomości ojca którą posiadał w Bottropie i zamienił się na nieruchomość z miejscowym Niemcem w Brodnicy.

Po zwolnieniu ojca jako niepełnoletni posiadałem obywatelstwo polskie tym samym nie mogłem uczęszczać do szkoły niemieckiej. W marcu 1940 roku otrzymałem wezwanie Arbeitsamt, który chciał mnie wysłać na roboty do Niemiec, dzięki interwencji miejscowego Niemca zostałem skierowany do pracy jako pracownik fizyczny do F-my Weckner 1.IV.1940, gdzie przepracowałem do 31.XI.1942. Z dniem 1.XII.1942 skierowano mnie do Kriegsteinehmerbetrieb Nr 202 Ratz Drogerii w Brodnicy gdzie przepracowałem do końca okupacji t.j. do 20.I.1945.

W ramach jednego roku opanowałem dobrze język niemiecki i cieszyłem się dużym zaufaniem kierownika tej firmy. W roku 1942 kiedy powołano szefa mojego do wojska funkcję zastępcy tej placówki przejęła jego żona. Ja natomiast dzięki opanowaniu języka i dużego zainteresowania przyszłością mojego zawodu zdobyłem jej uznanie i dopuszczała mnie do pracy na każdym odcinku firmy.



W roku 1940 siostra moja Maria Lidia ps."Orchidea-Roma" została zwerbowana do pracy konspiracyjnej prawdopodobnie przez ppor. Franciszka Jarzębowskiego ps."Bluszcz" do Z.W.Z.

Zaprzyśiężona została również przez ppor.Fr.Jarzębowskiego pełniącego wówczas szefa łączności Inspektoratu i skierowana do pracy na stanowisko łączniczki i wywiadowczyni sieci wywiadu Inspektoratu Brodnica.

Siostra moja Maria Lidia ps."Orchidea-Roma" pełniła również funkcję kierownika zespołu kobiecego opieki nad żołnierzem i brała aktywny udział w pracy Z.W.Z. a następnie w A.K.

Szczególnie odpowiedzialna została za organizowanie przerzutów materiałów opatrunkowych, leczniczych, sprzętu medycznego do punktów przygotowawczych na okres "Burzy" szpitala polowego A.K.

W grudniu w 1942 roku siostra ps."Orchidea-Roma" jednej niedzieli zwróciła się do mnie i po długiej rozmowie wyjaśniła mi o co chodzi i namówiła mnie do współpracy konspiracyjnej, wyjaśniając przy tym co mnie grozi i całej rodzinie jeżeli nie zachowam tajemnicy.

Ze względu wówczas na młody mój wiek i brak możliwości zaprzysiężenia mnie, uznała jednak mnie za przydatnego do organizacji na skutek charakteru mojej pracy.

Siostra zdecydowała zabrać mnie do Szpitala Powiatowego podczas dyżuru dr Nikodema Wiwatowskiego ps."Kazik" przed którym złożyłem tylko przyrzeczenie w obecności siostry o obowiązku zachowania ścisłej tajemnicy wobec organizacji dla której zobowiązałem się pracować.

Następnie dr Wiwatowski ps."Kazik" zapoznał mnie jakie zostaną powierzone mi obowiązki za pośrednictwem moich sióstr ps."Orchidea-Roma" oraz współpracującej zawodowo ze mną w tej samej firmie Leokadii ps."Chryzantema"

Główne zadanie jakie mi powierzono było organizowanie środków opatrunkowych i lekarstw, medykamentów, eteru, spiritusu oraz narzędzi chirurgicznych w firmie w której pracowałem.

Wszystkie kradzione towary pochodziły z przydziałów urzędowych dla szpitali, przychodni fabrycznych i miejskich.

Zafakturowany towar był zmniejszony przy wydawaniu a różnice te z wystawionych rachunków przekazywane były na potrzeby organizacji.

Odbiorcą bezpośrednim towaru dla wyż.wym.institucji był kierowca karetki lub samochodu dostawczego pogotowia przy szpitalu pow.

Jan Kaliniecki ps."Medyk".



Wyż. wymieniony podpisywał mi osobiście zgodność odbioru towaru z fakturą a pozostawione w magazynie różnice przechowywałem jeden lub dwa dni, które częściowo odbierał w godz. wieczornych i wywoził w Bory Tucholskie okolice Chojnic, Swiecie, oraz do wsi Pokrzydowo w której znajdował się magazyn /bunkier/ na terenie gospodarstwa rodziców pracownika szpitala Stanicławu Bekter ps. "Czarny Anioł". Często trzymałem specjalne polecenie od jednej ze siostr by przygotować mniejsze paczki z medykamentami po które meldował się wiesniak, który oczekując na furmance przy ul. Wodnej z tyłu magazynu odbierał je ode mnie i przewoził na umówione miejsce do lasu w Niskim Brodnie i Zbicznie. Kilka razy jechałem razem z nim.

W umówionym miejscu czekał samochód ciężarowy a jego kierowcą był Włodarek Czesław ps. "Józef" jego nazwisko ujawniła mi siostra Maria Lidia ps. "Orchidea-Roma" z którą Cz. Włodarek ściśle współpracował od roku 1942 do aresztowania siostry 3.I.1945.

W lutym 1944 otrzymałem nagłe polecenie od siostry Lidii, że na godz. 15-tą mam zorganizować zastrzyki przeciw tężcowe, nici chirurgiczne, eter oraz skalpeli, które były potrzebne do natychmiastowego przerzutu do zabiegów chirurgicznych. Ponieważ nie miałem skalpeli w danej chwili na magazynie udałem się do szpitala, gdzie otrzymałem je od dr. Wiwatowskiego. Po skompletowaniu towaru siostra Leokadia w mojej obecności przekazała paczkę na którą czekał na Rynku w samochodzie ciężarowym Cz. Włodarek ps. "Józef". Takich przypadków było więcej, szczególnie w okresie od sierpnia do listopada 1944 kiedy to odbywały się zrzuty desantów spadochronowych w Borach i lasach koło Górzna, gdzie przy lądowaniu następowały częste kontuzje, które wymagały zabiegów.

Siostra moja była informatorem w sprawach konspiracyjnych w terenie i miasta Brodnicy. W lipcu 1943 otrzymała polecenie od dowódcy grupy ochrony oficerów sztabu Okręgu ps. "Józef" aby wspólnie z Władysławą Zieleniewską ps. "Darnina" szefem sekcji inspektoratu zorganizowała grupę młodych zaufanych ludzi w celu obserwacji terenu miasta i zdobywanie informacji o zachowaniu się Niemców a szczególnie policji i gestapo. Obserwacje te dotyczyły ulic i obejść domów Państwa Wronskich ps. "Krawcowa", Wróblewskiej ps. "Róża", Bizanowej ps. "Stanisława" oraz Cybulskiej ps. "Ada".

Mieszkania tych państwa przewidziane były na miejsce odpraw oficerów sztabu okręgu. Do grupy zaufanej młodzieży zostałem i ja przydzielony a dowódcą tej grupy obserwacyjnej mianowano siostrę Leokadię ps. "Chryzantema". Tą drugą funkcję rozpocząłem pełnić dodatkowo od końca lipca 1943 do połowy grudnia 1944

Każdą wolną chwilę przeznaczałem na obserwację ulicy, gdzie mieściły się wskazane budynki.



Wszelkie podejrzenia i spostrzeżenia były meldowane wyznaczonemu dowódcy ps."Chryzantema", która z kolei meldowała dowódcy wywiadu inspektoratu ps."Darnina". Następnie zlecano wytrawnych wywiadowcom rozpracować podejrzenia, które okazały się czasami mniej niebezpieczne niż przypuszczano ale były i takie przypadki, gdzie dla bezpieczeństwa trzeba było odwołać planowane spotkania.

Pamiętam również, że pod koniec 1943 roku siostra informowała mnie, że o pewnej godzinie przyjdzie znany mi ppor. Franciszek Jarzębowski ps."Bluszcz" wraz z gośćmi i mam ich oczekiwać przy wjeździe do magazynu. Po przybyciu wyż. wymieniony pozostawił mi nieznanymi osobników z prośbą o zabezpieczenie im bezpiecznego lokum do następnego dnia. Takie przypadki powtarzały się kilkakrotnie. Osoby te były przechowywane w magazynie zielarskim na II piętrze gdzie był zawsze otwarty wjazd w dachu. Do magazynów tych miałem wyłącznie ja klucze. Po zabezpieczeniu noclegu i wyżywienia następnego dnia wieczorem wymienione osoby odbierał kierowca karetki ps."Medyk", który na polecenie Tadeusza Piutowskiego ps."Ben" wywoził ich w Bory Tucholskie. Po oddaleniu się od magazynu włączał często sygnał karetki i na zwiększonej szybkości odjeżdżał. Zakres zleconych mi poleceń polegał również na udzieleniu pomocy jeńcom angielskim i włoskim, którzy znajdowali się w oflagu niemieckim w Brodnicy. Oflag ten graniczył z murami zabudowań szpitala powiatowego. W godzinach wieczornych szczególnie jesienią i zimą wspólnie z ps."Medyk" przerzucałem żywność i leki. Wysyłałem również z siostrą Leokadią ps."Chryzantema" paczki żywnościowe do oflagów oficerów wojska polskiego. Na podstawie pozyskiwanych talonów wysyłkowych od rodzin i znajomych oraz do obozu pracy w Potulicach. Te czynności pełniłem do momentu oswobodzenia Brodnicy do 20.I.1945

W dniu 15.czerwca 1944 po ukończeniu 16 lat i po 2,5 roku pracy w konspiracji zostałem zaprzysiężony przez szefa łączności Insp. ppor. Franciszka Jarzębowskiego ps."Bluszcz" i przydzielony do grupy łączników pod bezpośrednim dowództwem siostry Leokadii ps."Chryzantema".

Kończąc te okruchy, które pozostały mi w pamięci po wojnie spotkałem się wielokrotnie z żyjącym jeszcze wówczas a mieszkającym w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej nr 51 Janem Kalinieckim ps."Medyk", który prowadził własne przedsiębiorstwo kupna i sprzedaży samochodów. Jest mi wiadomo, że został on aresztowany i osadzony w więzieniu w Inowrocławiu w którym zginął. Informacje jakie do mnie dotarły to, że wyskoczył z II ptr. schodów zabijając się.



Powracając do spotkań i rozmów po wojnie z J.Kalinieckim ps. "Medyk" opowiadał mi i potwierdził gdzie przerzucał wspomiane już przeze mnie towary, jak również osoby, których przechowywałem a których Niemcy ~~przechowywali~~ poszukiwali.

J.Kaliniecki ps. "Medyk" wspominał również o tragedii wsi Pokrzydowo kiedy Niemcy w grudniu 1944 w pogoni za desantem w lasach okolic Górzna szli ich tropem i 28 lub 29.XII.1944 otoczyli wieś i w trakcie obławy i strzelaniny zginęło kilku desantowców oraz około 20 mieszkańców tej wsi zostało przez Niemców rozstrzelanych. Podczas tej obławy natrafiono na duży magazyn materiałów opatrunkowych, leków i sprzętu, które tam właśnie ps. "Medyk" dowoził.

W bunkrze znaleziono też inne dowody jak recepty z pieczęcią dr Wiwatowskiego oraz dr Szwama /Niemca/ który współpracował z A.K.

Po aresztowaniu grupy 13 osób w Brodnicy w okresie ostatnich dni grudnia 1944 a pierwszych dniach stycznia 1945 aresztowano również dr Szwama, który prawdopodobnie został rozstrzelany.

W dniu 3.I.1945 aresztowano również siostrę Marię Lidię ps.

"Orchidea-Roma" w zakładzie pracy F-ma Paul Hinz. Od jej współpracowników zostałem natychmiast poinformowany, że gestapo aresztowało siostrę. Natychmiast powiadomiłem drugą siostrę Leokadię ps.

"Chryzantema" i razem opuściliśmy zakład pracy uciekając na wieś Niskie Brodno do znajomych członków A.K. Józefa i Wandy Czajkowskich gdzie przeczekaliśmy kilka dni do czasu ewakuowania się Niemców z miasta, gdyż zbliżał się front walk do granic miasta.

Po wejściu wojsk radzieckich do Brodnicy wróciliśmy do domu.

Ucieczka nasza po aresztowaniu siostry uratowała nam życie.

Natomiast grupa aresztowanych 13 osób została wywieziona pociągiem do Bydgoszczy, gdzie dołączono ich do ogólnej kolumny więźniów około 500 osób znajdujących się w więzieniu bydgoskim na Wałach.

Grupę tą pędzono pieszo. Prawdopodobnie w drodze w okolicach Nakła lub Chojnic grupę tą zlikwidowano. Przypominam sobie, że zaraz po wojnie w 1946 roku kurierka Irena Jagielska ps. "Ewa" poszukiwała siostrę moją przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Szwajcarii, który poinformował, że cały ten transport rozstrzelano taką wiadomość rodzina moja otrzymała od wyż. wyn. ~~z~~ zamieszkałej w Londynie.

Reasumując swoje relacje z okresu okupacji które pozostały mi w pamięci jestem dumny, że zostałem zwerbowany wówczas jako nieletni przez siostrę do pracy konspiracyjnej w A.K. Okręgu Pomorskiego i doczekałem się późniejszego zaprzysiężenia 15.czerwca 1944 uważam, że w okresie tym należałem chyba do jednych z najmłodszych akowców Okręgu Pomorskiego.



Pozwolę sobie dodać, że siostra Maria Lidia ps. "Orchidea-Roma" została odznaczona medalem wojska polskiego poraz I - II - III i IV - 15. sierpnia 1948 przez Ministerstwo Obrony Narodowej w Londynie Nr. leg. 29821 oraz Krzyżem Armii Krajowej nadanym przez dowódcę A.K. Generała Tadeusza Bora-Komorowskiego w dniu 4.VII.1978 - Londyn.

Opisane fakty znajdują swoje potwierdzenie we wydanej książce "Szkice Brodnickie" z roku 1989 wydanej przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Michałowskiej oraz Toruńskie Towarzystwo Kultury na stronie 180, 183, 185, 202, 205, 220, 221 i 318 o działalności mojej rodziny w A.K.

Również Pani ~~Stanisława~~ doc. dr hab. Elżbieta Zawadzka z Torunia pisząc na łamach Nowości Toruńskich odcinki z dziejów brodnickiej A.K. wspomina między innymi naszą działalność.

Czytając moje przeżycia i członków mojej rodziny w tym koszmarnym okresie okupacji z tymi co oddali życie za ojczyznę i z tymi co przeżyli pozostaną w mojej pamięci do końca życia.

Zawsze głęboko wierzyłem, że przeżyję okupację hitlerowską. Nastąpiła druga sowiecka w której dalej włączyłem się w latach 1945-47 do pracy o wolną Polskę wstępując do P.S.L., gdzie pełniłem członka Zarządu Powiatowego oraz przewodniczącego Wici w Pow. Kom. PSL w Brodnicy. W tym okresie byłem 12 razy zatrzymany i przesłuchiwany szczególnie w okresie przedwyborczym. Po ucieczce Vicepremiera Stanisława Mikołajczyka i rozwiązaniu PSL do ZSL nie wstąpiłem.

Mój charakter nie pozwalał mi być biernym zdecydowałem się poświęcić pracy społecznej w sporcie uważając, że ta dziedzina pracy bez względu na ustrój nie przyniesie mi wstydu w przyszłości. Ze względu jednak na podporządkowanie całej idei sportu panującemu wówczas systemowi i tu się zawiodłem. I tak upłynęło mi 68 lat. Koncząc moje relacje z działalności konspiracyjnej jestem dumny, że doczekałem się dnia, że mogłem wziąć udział w Światowym Zjeździe Kombatantów Polskich w Warszawie i patrzeć na setki sztandarów w całego świata z hasłem BÓG-HONOR-OJCZYŻNA

Jan Zakrzewski  
ps. "SMYK"





Relacja członka konspiracji

85-712

Dane osobowe: Zakrzewski Jan, Edmund ur 8.VI.1928 w Brodnicy syn Teofila i Marii z d. Bukowska zawód drogista-handlowiec zam. w Bydgoszczy przy ul. Puckiej nr. 7 tel. 42-25-55 *pr. Smyk*

Dane środowiskowe: wykształcenie średnie.

W roku 1939 ukończyłem 6 klas szkoły podstawowej a wojna przerwała mi dalszą naukę. 7.IX.1946 otrzymałem dyplom po zdaniu egzaminu na materialistę i drogistę gdyż w okresie okupacji mając obywatelstwo polskie nie mogłem takiego zdawać. W latach 1947 do 1949 uczęszczałem do liceum Drogistowskiego.

ad pkt.IV krótki życiorys okupacyjny

Miejsce zamieszkania Brodnica ul. Kosciuszki nr. 6 przy rodzicach. 1.IV.1940 skierowano mnie do pracy przez Arbeitsamt do firmy niemieckiej Kriegsteilnehmerbetrieb Nr 202 Radtsdrogerie, gdzie pracowałem do końca okupacji styczeń 1945.

ad pkt.V działalność okupacyjna

- W grudniu 1942 r. zwerbowany zostałem do pracy konspiracyjnej jako nielotni przez siostrę Lidzię ps. "Orchidea-Roma" ze względu wówczas na młody wiek i brak możliwości zaprzysiężenia mnie, siostra uznając za przydatnego mnie do organizacji na skutek charakteru wówczas mojej pracy zawodowej zdecydowała zabrać mnie do szpitala powiatowego w dyżurną niedzielę Dr Nikodema Wiwatowskiego ps. "Kazik" przed którym złożyłem tylko przyrzeczenie w obecności siostry Lidzi.
- Dr Wiwatowski poinformował mnie o obowiązku zachowania ścisłej tajemnicy wobec organizacji dla której zobowiązałem się pracować. Równocześnie zapoznał mnie jakie zostaną mi obowiązki powierzone. Za pośrednictwem moich sióstr Lidzi ps. "Orchidea-Roma" oraz współpracującej zawodowo ze mną Zofii ps. "Chryzantema".
- Główne zadanie jakie mi powierzono było organizowanie środków opatrunkowych, lekarstw, medykamentów, eteru, spiritusu i narzędzi chirurgicznych we firmie w której pracowałem.
- Pseudonim mój "Smyk" ustalono podczas tej rozmowy.
- 15.czerwca 1944 po ukończeniu 16 lat i dwóch i pół roku pracy w konspiracji zostałem zaprzysiężony przez szefa łączności Inspektora podporucznika Franciszka Jarzębowskiego ps. "Bluszcz" i przydzielony do pracy łączników pod bezpośrednim dowództwem siostry Zofii ps. "Chryzantema" Przynależność ta trwała od daty zwerbowania grudzień 1942 do stycznia 1945. W tym okresie miałem kontakt wielokrotnie z szefem sanitarnym sztabu Inspektoratu "Browar" Dr Nikodemem Wiwatowskim ps. "Kazik" do momentu aresztowania go wraz z żoną Ireną ps. "Flora" w dniu 2.I.1945
- Przed ostatnim Inspektorem Rejonowym był Tadeusz Piutowski ps. "Ben" a po jego aresztowaniu w sierpniu 1944 został Feliks Wróblewski ps. "Bach".
- Punktami kontaktowymi były domy Państwa Wróblewskich ps. "Krawcowa" Wróblewskiej ps. "Róża" oraz Gębułskiej ps. "Ada".
- Siostry moje utrzymywały ścisły kontakt z Władysławą Zieleniewską ps. "Darnina", która była szefem sekcji wywiadu inspektoratu Brodnica. W końcu grudnia 1944 i początek stycznia 1945 nastąpiły aresztowania dużej grupy 15 osób w tym Władysławę Zieleniewskiej ps. "Darnina"

-verte-



- MG Franciszka Jarzębowskiego ps. "Bluszcz", Dr Nikodema Wiwatowskiego ps. "Kazik", jego żony Ireny ps. "Piera", Wandy Cybulskiej ps. "Ada" Heleny Gacówny ps. "Lidia", Stefani Bekter ps. "Czarny Anioł" oraz wielu innych o których ślad zaginął i do dnia dzisiejszego nikt nie wrócił.
- MG Również druga siostra Zofia ps. "Chryzantema" zaprzysiężona przez szefa łączności Insp. Brodnica Franciszka Jarzębowskiego ps. "Bluszcz" pełniła funkcję łączniczki komendy obwodu Brodnica do stycznia 1945 roku.
- MG Po aresztowaniu siostry Lidii ps. "Orchidea-Roma" 3.I.1945 na terenie zakładu pracy otrzymałem wiadomość telefoniczną od współpracowników o jej aresztowaniu. Natychmiast opuściłem zakład pracy wraz z siostrą Zofią ps. "Chryzantema" uciekając na wieś Miskie Brodno do znajomych Józefa i Wandy Czajkowskich, gdzie przeczekałem kilka dni do czasu ewakuowania się Niemców z miasta. Zbliżający się front walk do granic miasta i wejście Rosjan do Brodnicy - wróciłem z siostrą do domu.
- MG Wspomniawszy wyżej telefon o aresztowaniu siostry i natychmiastowa ucieczka na te kilka dni uratowała siostrze Zofii i mnie życie.

ad pkt. VII okres powojenny

Po wojnie w roku 1945-46 należałem do PSL pełniąc funkcję członka zarządu oraz przewodniczącego Wici w Pow. Kom. PSL Brodnica. W tym okresie byłem 12 razy zatrzymany często na 24 godzin i przesłuchiwany, szczególnie w okresie przedwyborczym! Po ucieczce vicepremiera Stanisława Nikołajczyka i rozwiązaniu PSL do ZSL nie wstąpiłem.

Dalej poświęciłem się pracy zawodowej i nauce. Posiadając dyplom drogisty wyjechałem 15.I.1947 do Jeleniej Góry, gdzie pracowałem w drogerii "Fortuna" a następnie w drogerii "Centralnej" w Wałbrzychu.

We wrześniu 1947 wstąpiłem do liceum drogistowskiego w Bydgoszczy i po ukończeniu w roku 1950 w dniu 1.XI.50 podjąłem pracę jako referent handlowy w "Centrosanie" w Bydgoszczy, następnie w Pow. Wytw. Chemicznej raz M. S. P. jako kierownik sklepu.

Od lipca 1951 rozpocząłem działalność handlową na własny rachunek, którą prowadziłem do 31.XII.1991 r.

Od listopada 1990 jestem rencistą II grupy inwalidzkiej.

ELŻBIETY Z...

*Jan Jankowski*

otrzymano 6 kwietnia 1992

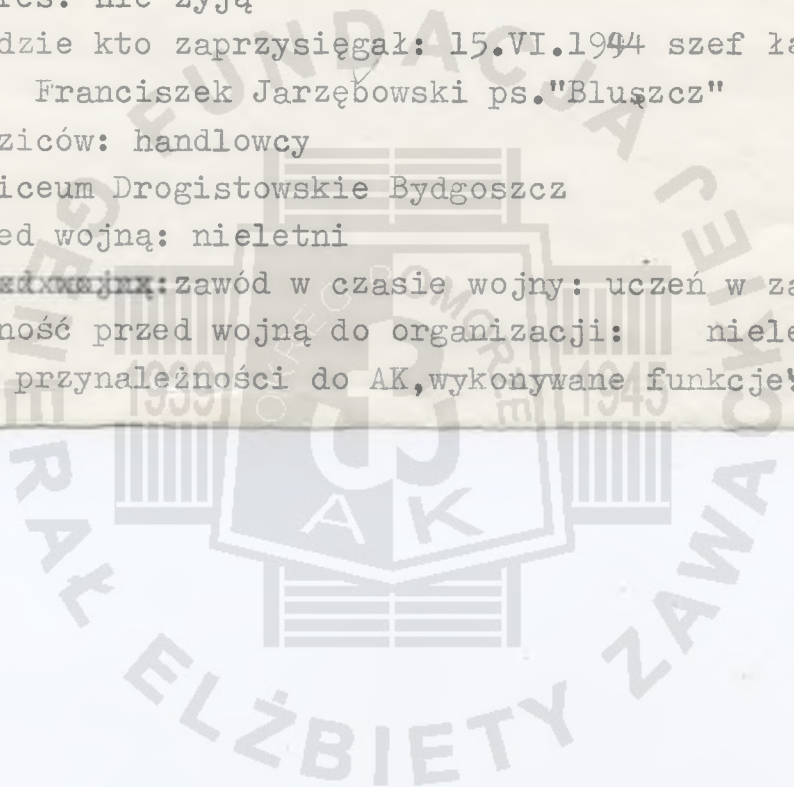
Do Fundacji prokarat z gos' drzewli IV 1992



teorema

## Schemat relacji:

1. Nazwisko i Imię: Edmund Jan ZAKRZEWSKI
2. Pseudonim: "Smyk"
3. Data i miejsce urodzenia: 8.VI.1928 Brodnica
4. Imię i nazwisko pani matki: Maria Bukowska  
Teofil Bukowski
5. Miejsce i daty urodzenia: matka 8.IX.1888 Mroczenko pow.Nowe Miasto  
ojciec: 1.XI.1884 Leżno Duże pow.Nowe Miasto
6. adres w czasie wojny: Brodnica ul. Kościuszki 6
7. adres przed wojną: jak wyżej
8. obecny adres: nie żyją
9. Kiedy i gdzie kto zaprzysięgał: 15.VI.1944 szef łączności ppor.  
Franciszek Jarzębowski ps."Bluszcz"
10. zawód rodziców: handlowcy
11. szkoła: Liceum Drogistowskie Bydgoszcz
12. zawód przed wojną: nieletni
13. ~~zawód przed wojną~~: zawód w czasie wojny: uczeń w zawodzie drogisty
14. przynależność przed wojną do organizacji: nieletni
15. relacja z przynależności do AK, wykonywane funkcje? opis w załączeniu





Relacja członka konspiracji

Dane osobowe: Zakrzewski Jan, Edmund ur 8.VI.1928 w Brodnicy syn Teofila i Marii z d. Bukowska zawód drogistą-handlowiec zam. w Bydgoszczy przy ul. Łuckiej nr.7 tel. 42-25-55

Dane środowiskowe: wykształcenie średnie.

W roku 1939 ukończyłem 6 klas szkoły podstawowej a wojna przerwała mi dalszą naukę. 7.IX.1946 otrzymałem dyplom po zdaniu egzaminu na materialistę i drogistę gdyż w okresie okupacji mając obywatelstwo polskie nie mogłem tego zdać. W latach 1947 do 1949 uczęszczałem do Liceum Drogistowskiego.

ad pkt.IV krótki życiorys okupacyjny

Miejsce zamieszkania Brodnica ul. Kościuszki nr.6 przy rodzicach. 1.IV.1940 skierowano mnie do pracy przez Arbeitsamt do firmy niemieckiej Kriegstellnehmerbetrieb Nr 202 Radtsdrogerie, gdzie pracowałem do końca okupacji styczeń 1945.

ad pkt.V działalność okupacyjna

W grudniu 1942 r zwerbowany zostałem do pracy konspiracyjnej jako nieletni przez siostrę Lidie ps. "Ornidea-Roma" ze względu wówczas na młody wiek i brak możliwości zaprzysiężenia mnie, siostra uznając za przydatnego mnie do organizacji na skutek charakteru wówczas mojej pracy zawodowej zdecydowała zabrać mnie do szpitala powiatowego w dyżurną niedzielę Dr Nikodema Wiwatowskiego ps. "Kazik" przed którym złożyłem tylko przyrzeczenie w obecności siostry Lidii. Dr Wiwatowski poinformował mnie o obowiązku zachowania ścisłej tajemnicy wobec organizacji dla której zobowiazałem się pracować. Równocześnie zapoznał mnie jakże zostaną mi obowiązkowo powierzone. Za pośrednictwem moich sióstr Lidii ps. "Ornidea-Roma" oraz współpracującej zawodowo ze mną Zofii ps. "Chryzantema". Główne zadanie jakie mi powierzono było organizowanie środków opatrunkowych, lekarstw, medykamentów, eteru, spiritusu i narzędzi chirurgicznych we firmie w której pracowałem. Pseudonim mój "Smyk" ustalono podczas tej rozmowy.

1. czerwca 1944 po ukończeniu 16 lat i dwóch i pół roku pracy w konspiracji zostałem zaprzysiężony przez szefa łączności inspektora podporucznika Franciszka Jarzembowskiego ps. "Bluszcz" i przydzielony do pracy łączników pod bezpośrednim dowództwem siostry Zofii ps. "Chryzantema" Przynależność ta trwała od daty zwerbowania grudzień 1942 do stycznia 1945. W tym okresie miałem kontakt wielokrotnie z szefem sanitarnym sztabu Inspektoratu "Browar" Dr Nikodemem Wiwatowskim ps. "Kazik" do momentu aresztowania go wraz z żoną Ireną ps. "Flora" w dniu 2.I.1945. Przed ostatnim inspektorem rejonowym był Tadeusz Piutowski ps. "Ben" a po jego aresztowaniu w sierpniu 1944 został Feliks Wróblewski ps. "Bach". Punktami kontaktowymi były domy Fanstwa Wronskich ps. "Krawcowa" Wróblewskiej ps. "Róża" oraz Sybulskiej ps. "Ada". Siostry moje utrzymywały ścisły kontakt z Władysławą Zieleniewską ps. "Darnina", która była szefem sekcji wywiadu inspektoratu Brodnica. W końcu grudnia 1944 i początek stycznia 1945 nastąpiły aresztowania dużej grupy 13 osób w tym Władysławę Zieleniewską ps. "Darnina"



Franciszka Jarzębowski ps. "Bluszcz", Dr Nikodema Wiwatowskiego ps. "Kazik" jego żony Ireny ps. "Flora", Wandy Cybulskiej ps. "Ada" Heleny Gacówny ps. "Lidia", Stefani Bekter ps. "Czarny Anioł" oraz wielu innych o których ślad zaginął i do dnia dzisiejszego nikt nie wrócił.

Również druga siostra Zofia ps. "Chryzantema" zaprzysiężona przez szefa łączności Insp. Brodnica Franciszka Jarzębowski ps. "Bluszcz" pełniła funkcję łączniczki komendy obwodu Brodnica do stycznia 1945 roku.

Po aresztowaniu siostry Lidii ps. "Orchidea-Roma" 3.I.1945 na terenie zakładu pracy otrzymałem wiadomość telefoniczną od współpracowników o jej aresztowaniu. Natychmiast opuściłem zakład pracy wraz z siostrą Zofią ps. "Chryzantema" uciekając na wieś Niskie Brodno do znajomych Józefa i Wandy Czajkowskich, gdzie prze czekałem kilka dni do czasu ewakuowania się Niemców z miasta. Zbliżający się front walk do granic miasta i wejście Rosjan do Brodnicy - wróciłem z siostrą do domu.

Wspomniany wyżej telefon o aresztowaniu siostry i natychmiastowa ucieczka na te kilka dni uratowała siostrze Zofii i mnie życie.

ad pkt. VII - okres pookupacyjny

Po wojnie w roku 1945-46 należałem do PSL pełniąc funkcję członka zarządu oraz przewodniczącego wicj w Pow. Kom. PSL Brodnica. W tym okresie byłem 12 razy zatrzymywany często na 24 godzin i przesłuchiwany, szczególnie w okresie przedwyborczym!

Po ucieczce vicepremiera Stanisława Nkołajczyka i rozwiązaniu PSL do ZSL nie wstąpiłem.

Dalej poświęciłem się pracy zawodowej i nauce. Posiadając dyplom drogisty wyjechałem 15.I.1947 do Jeleniej Góry, gdzie pracowałem w drogerii "Fortuna" a następnie w drogerii "Centralnej" w Ząbrowcu.

We wrześniu 1947 wstąpiłem do liceum drogistowskiego w Tydgoszcu i po ukończeniu w roku 1950 w dniu 1.XI.50 podjąłem pracę jako referent handlowy w "Centrosanie" w Tydg. następnie w Pon. Wtw. Chemicznej raz W.A.O. jako kierownik sklepu.

Od lipca 1951 rozpocząłem działalność handlową na własny rachunek, którą prowadziłem do 31.XI.1991 r.

Od listopada 1990 jestem rencistą II grupy inwalidzkiej.

ELŻBIETA

1-1 Irene Nowakowa 13.0398



1/2. Dokumenty dotyczące reletowa:  
Zakusewskiego Janu Edmundu:

1. Kserokopia Zosiadzenia nr 79 115/82273  
Mazdu do Spraw Kombatanów i  
Osob Represjonowanych z 10.11.1992r. k. 1 s. 1
2. Kserokopia mianowania szer.  
Janu Zakusewskiego na ppor. W D  
z dn. 2.01.2001r. k. 1 s. 2
3. Kserokop. oryg. mianowania na  
stop. porucznika z dn. 22.08.2005 k. 1 s. 3
4. Zosiadzenie wojskowe nr 259634  
ser. B o zwolnieniu od obowiazkowej  
sluzby wojskowej, kserokop. oryg. k. 3 s. 4-6
5. "Odpis skroconego aktu zgonu" -  
Zakusewskiego Janu Edmundu  
z 23.09.2013; VSC Bydgoszcz  
nr 3437/2013, kserokop. oryg. k. 1 s. 7



ZAŚWIADCZENIE

Nr 79115 / 82273

Zakrzewski  
Nazwisko

Jan Edmund  
Imiona

08.06.1928r. Bwodnica  
Data i miejsce urodzenia



Upewnienie do przekazów  
PKP i PIS w  
51% zniżki

*Jan Zakrzewski*  
podpis posiadacza zaświadczenia



URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do  
ulg i świadczeń określonych w ustawie  
z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach  
oraz niektórych osobach będących  
ofiarami represji wojennych i okresu po-  
wojennego (Dz.U. nr 17, poz. 75 z póź-  
niejszymi zmianami).



10.11.1992r.  
Data

*[Signature]*  
Podpis Dyrektora Urzędu  
Regr Inst. Spraw Represjonowanych

4/1

wybranie dyrektora







# SIŁY ZBROJNE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PREZYDENT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

.....  
szer. Jan ZAKRZEWSKI s. Teofila

na stopień

PODPORUCZNIKA WOJSKA POLSKIEGO

z dniem ..... 2 stycznia 2001 r. ....



SZEF  
WOJEWÓDZKIEGO SZTABU WOJSKOWEGO  
BYDGOSZCZ

.....  
płk dypl. Antoni DĘBIŃSKI

..... 5. marca 2001 r. ....  
(data)





# SIŁY ZBROJNE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

ppor. **ZAKRZEWSKI Jan s. Teofila**

na stopień

**PORUCZNIKA**

z dniem ..... **22 sierpnia 2005 r.**



**SZEF  
WOJEWÓDZKIEGO SZTABU WOJSKOWEGO  
w BYDGOSZCZY**

z. plk inż. Stanisław KUCIŃSKI

**26 sierpnia 2005 r.**

(data)



MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ  
Rejonowa Komenda Uzupelnień  
Bydgoszcz - Miasto

ZASWIADCZENIE  
WOJSKOWE

o zwolnieniu od obowiązkowej  
służby wojskowej

Nr 259694

Seria E.

Ważne tylko z dowodem osobistym

M. - Wzór Nr 8





Niniejsze zaświadczenie wydane przez W.K.A.

5

Bydgoszcz-Miasto

Ogólną Komisję Rejestracyjną lub Komisję Poborową R.K.U.

poborowy rezerwista szerokowiec

Lakmeński Jan

(nazwisko i imię)

syn Trofiła i Marii

(imiona rodziców)

urodzony 8 / VI 1928 r.

w Brodnicy

(miejscowość)

pow. Brodnica woj. Bydgoska

(powiat — województwo)

zamieszkały w BYDGOSZCZ

(miejscowość)

ul. Grunwaldska 7/4

(gmina — powiat)

(województwo)





Na skutek orzeczenia wydanego

dnia 19 października 1955 r.

przez W.K. Bydgoszcz - Miasto

został uznany za niezdolnego do służby wojskowej na podstawie przepisów san. zotr. 20/51 §§ 35/5 i 27/1 i jest skreślony z ewidencji wojskowej.

Wojskowy Komendant Rejencji

*[Signature]*  
A. Rorbaoh - *[Signature]*  
Przewodniczącego Ogólnego Komitetu Rekrutacyjnego lub Przewodniczącego Komitetu Poborowej R.K.U.



19 października 1955 r.  
(dzień, miesiąc, rok)

Krótki przebieg służby wojskowej:

Podporucznik

Post. Prez. RP

nr W. 111-21 z dn. 17.01.2001v



Pomocnik

MON Nv 132/komb a dnw

22.08.2005







RZECZPOSPOLITA POLSKA

Województwo kujawsko-pomorskie

Urząd Stanu Cywilnego w Bydgoszczy

ODPIS SKRÓCONY AKTU ZGONU

I. Dane dotyczące osoby zmarłej:

- 1. Nazwisko Zakrzewski
- 2. Imię (imiona) Jan Edmund
- 3. Nazwisko rodowe Zakrzewski
- 4. Stan cywilny żonaty
- 5. Data urodzenia 08 czerwca 1928 r.
- 6. Miejsce urodzenia Brodnica
- 7. Ostatnie miejsce zamieszkania Bydgoszcz, ul. Pocka 7

II. Dane dotyczące daty i miejsca zgonu:

- 1. Data dwudziestego drugiego września dwa tysiące trzynastego (22.09.2013) roku
- 2. Miejsce Bydgoszcz

III. Dane dotyczące małżonka osoby zmarłej:

- 1. Nazwisko Zakrzewska
- 2. Imię (imiona) Walentyna Zofia
- 3. Nazwisko rodowe Wróblewska

IV. Dane dotyczące rodziców osoby zmarłej:

	Ojciec	Matka
1. Imię (imiona)	Teofil	Maria
2. Nazwisko rodowe	Zakrzewski	Bukowska

Poświadczam zgodność powyższego odpisu z treścią aktu zgonu Nr 3437/2013

Bydgoszcz 23.09.2013

Wzrost od opł. starb. - załącz. cz. II, kol. 4 pkt 2b do ustawy z dn. 15.11.2006 r. o opł. starb. (tekst jednolity Dz.U. z 2012 r., poz. 1282) skarbowa



Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Z up. KIEROWNIKA USC

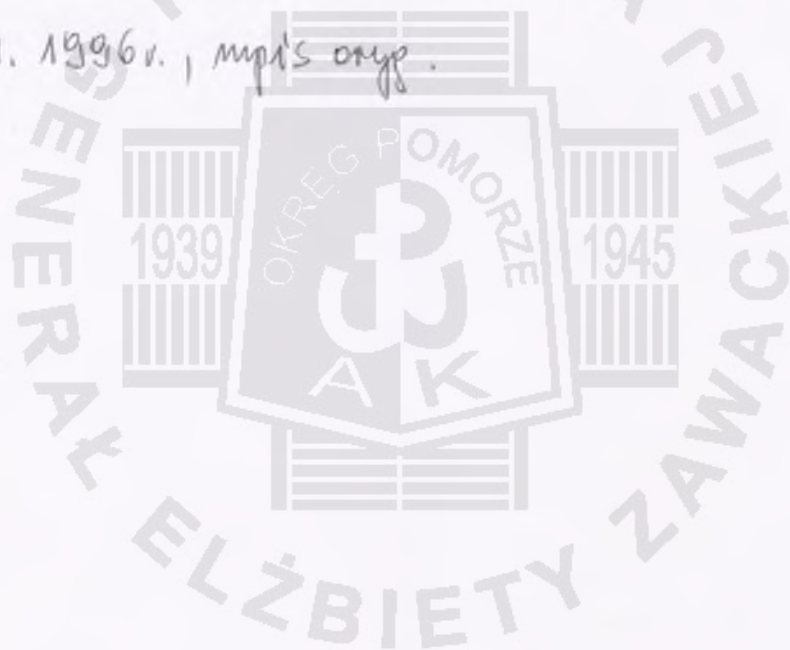
Liliana Jędrzyńska podsektor

WAWACKIEJ



II. Materiały uzupełniające relexję:  
Zakrewski Jan Edmund:

1. Notatka - list Sreny Jozielskiej - Nowak ps. "Ewa" o rodzinie Zakrewskich, mhp.  
z 13.03.1995r. k. 1 s. 1
2. Lyciomyś własny Jana Zakrewskiego  
z 13.01.1994, mhp's kop. k. 1 s. 2
3. Inf. Jana Zakrewskiego - dane doty-  
czące rodziny - det. do listu  
z 15.04.1996r., mhp's oryg. k. 1 s. 3





Rodzina Zalmeskiel

Wielki dom w Brodnicach przy ul. Hościńskiej 6  
 była kwatera i plac odprawy Sprzysiężny z Rehineu  
 (ppłk J. Chybiński) i Michalem (kpt. H. Geyerwacker)  
 Cresto kwatrowała Jan Ewe (J. Nowakowa)  
 W czasie odprawy brodnickiej sztabu HD  
 Pomone, kwatrował Krawczy (Fr. Bendig)  
 Smęch wraz z kolegami stacjonowali grupą  
 obserwacyjną.

~~W~~ Po odprawie Michał powiadomił  
 do Rehineu, że spicali się na 10%  
 na w Rehin wytarzył się "je se bardzo  
 dricliwi i mają dwie raczugi, zastawili  
 na odrazenie".

Jan Nowakowa  
 Ewe

Leicester 13-3-1995

List Jony Jagielskiej (zam. Nowak) z dn. 13.07.1995  
 Leicester



Ż Y C I O R Y S

Urodziłem się 8.VI.1928 w Brodnicy jako syn Teofila i Marii z d.Bukowskiej. W roku 1934 rozpocząłem uczęszczać do szkoły powszechnej gdzie ukończyłem 6 klas a wojna przerwała mi dalszą naukę.

W dniu 1.4.1940 okupant skierował mnie do pracy jako polaka mimo że byłem nieletni /11 lat/ do F-my Weckner a następnie od 1.XII.1942 do Kriegsteinehmerbetrieb nr 202, gdzie pracowałem do końca wojny. /26.I.1945/.

W roku 1941 zostałem zwerbowany do pracy w konspiracji A.K. przez siostrę Lidie ps. "Orchidea-Roma", którą w roku 1945 rozstrzelano.

Po wyzwoleniu mając 5 lat praktyki w zawodzie drogisty jako, że w okresie okupacji będąc polakiem nie mogłem zdawać egzaminu, zostałem dopuszczony w dniu 7.IX.1946 do egzaminu na materialistę drogistę otrzymując dyplom.

1945-46 wstąpiłem w szeregi PSL trudniąc się pracą społeczno-polityczną w Kom. Powiatowym w Brodnicy. W tym okresie przeszedłem całą kampanię wyborczą obsługując zebrania przedwyborcze w tym terenie. Po rozwiązaniu PSL nie wstąpiłem do nowo powstałego ZSL. Z tego tytułu byłem wielokrotnie wzywany i szykanowany przez służbę bezpieczeństwa.

Posiadając dyplom drogisty wyjechałem 15.I.47 do Jeleniej Góry, gdzie pracowałem w drogerii "Fortuna" a następnie w drogerii Centralnej w Wałbrzychu.

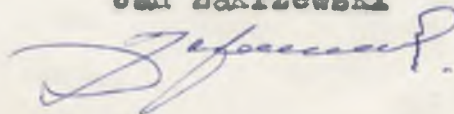
We wrześniu 1947 wstąpiłem do Liceum Drogistowskiego w Bydgoszczy i po ukończeniu w dniu 1.XI.1950 podjąłem pracę jako referent handlowy w "Centrosanie" w Bydg., następnie w Pom. Wytwórni Chemicznej oraz M"H.D.

Od lipca 1951 rozpocząłem działalność handlową na własny rachunek którą prowadziłem do 31.XII.1990.

Od 26.XI.1990 Komisja Lekarska zaliczyła mnie do II gr.inwalidzkiej i od tego czasu jestem na rencie inwalidzkiej.

Jestem członkiem i przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Sw.Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz kombatantem Nr.leg 79/115/02273 wystawioną przez Urząd do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych w W-wie.

Jan Zakrzewski





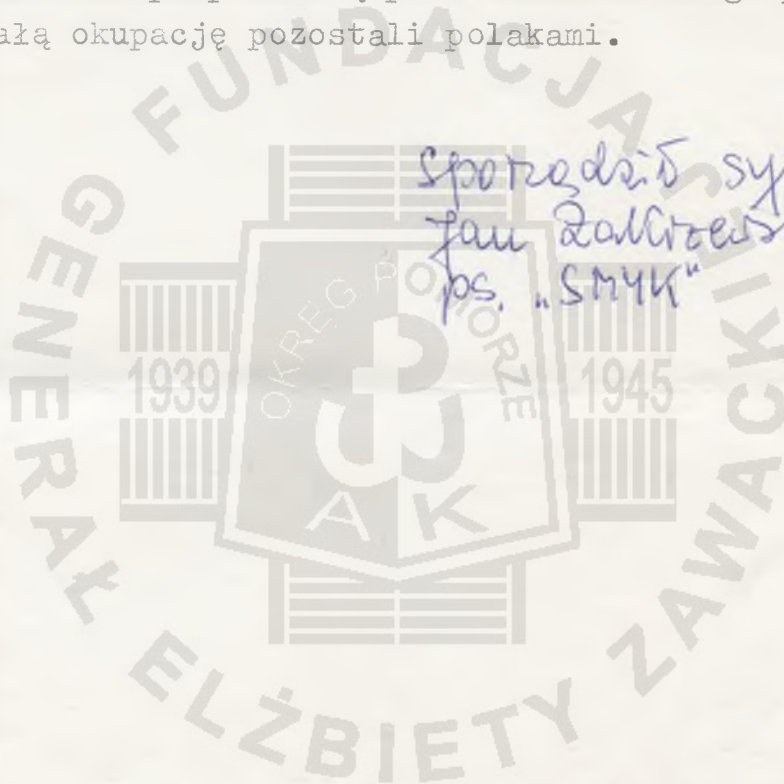
Dot. do Matki z 15.04.1996,

3

DANE DOTYCZĄCE RODZICÓW:

1. Ojciec - Teofil Zakrzewski uř. 1.XI.1884 w Dużym Leźnie pow. Brodnica, zawód: rolnik wyemigrował 1908 r do Bottropu /Niemcy/ gdzie pracował jako górnik.
2. Matka - Maria Zakrzewska z d. Bukowska ur. 8.IX.1888 w Mroczenku pow. Nowe Miasto nie pracowała, była na utrzymaniu męża.

Rodzice by uniknąć zniemczenia dzieci wrócili w 1923 r do kraju, zamieniając swój dom w Bottropie na dom w Brodnicy, w którym rozpoczęli prowadzić sklep spoż.- delikatesowy do 1939 r Rodzice odmówili proponowaną przez Niemców II grupę niemiecką i przez całą okupację pozostali Polakami.





IV. 1. Korespondencja bieżąca: Żakowski Jan E.:

1. Pismo do Fundacji z dn. 15.04.1996r.  
w sprawie przystania do nich dotychczas  
rodziców, napis oryg. k. 1 s. 1
2. Pismo Fundacji - poinformowanie odbioru  
dokumentów Leokadii Żakowskiej - z  
11.01.2004r., kserokop. k. 1 s. 2
3. Pismo Żakowskiej Waleryny - żony -  
z 8. 11. 2013 - inf. o śmierci Janie E.  
+ skrócony akt zgonu (sob. 1/2) odp.  
oryg. k. 1 s. 3

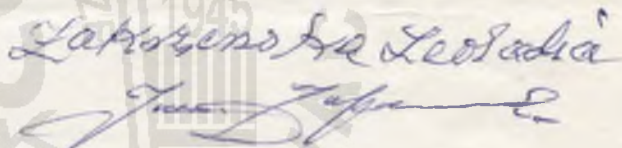




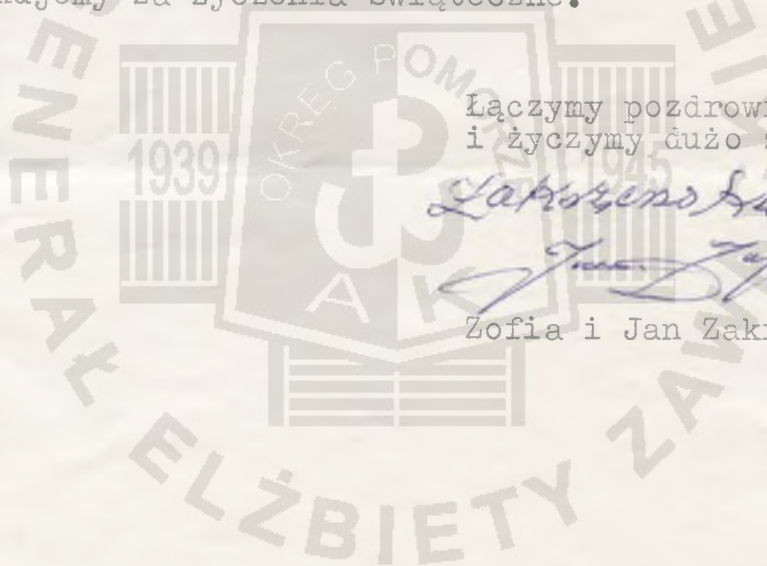
Wpłynęło dnia 16.04.96  
Liczba 632/A/96FUNDACJA  
Archiwum Pomorskie Armii Krajowejul. W. Garbary 2  
87-100 TORUŃ

Szanowna Pani

W odpowiedzi na pismo Pani w załączeniu przesyłamy zebrane materiały pozostałe w pamięci, gdyż minęło już sporo lat i dużo wywiało z głowy - dot: pracy w A.K. potrzebne do wydania słownika biograficznego. Ucieszyła nas wiadomość o nadaniu Szanownej Pani najwyższego odznaczenia polskiego "ORŁA BIAŁEGO" - gratulujemy. Dziękujemy za życzenia świąteczne.

Łączymy pozdrowienia  
i życzymy dużo zdrowia

Zofia i Jan Zakrzewski





# FUNDACJA

Torun 14 II 2004 r.

## ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl  
 KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU - NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 02

L. da. 179/Bom - 410/04

Pan  
 Jan E. Zakrzewski  
 85-712 Bydgoszcz

Szanowny Panie !

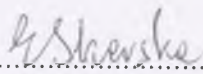
W imieniu Pani Profesor Elżbiety Zawackiej i pracowników Fundacji składam wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Pani Leokadii Zofii Zakrzewskiej.

Także bardzo dziękuję za przesłanie dokumentów śp. „Chryzantemy”. W nr 1 „Biuletynu” Fundacji, który ukaze się w kwietniu br. opublikujemy notę biograficzną Zmarłej. Obecnie przygotowuję wydanie cz.6 „Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej 1939-1945”, w którym będzie biogram śp. Leokadii Zofii Zakrzewskiej ps. „Chryzantema”. Powiadomię Pana o wydaniu „Słownika”, które nastąpi pod koniec tego roku.

Będziemy zobowiązani za utrzymywanie z nami kontaktu.

Od Pani Profesor i pracowników Fundacji łączę serdeczne pozdrowienia i życzenia zdrowia.

Z poważaniem

  
 .....  
 Elżbieta Skerska dokumentalistka



Walentyńska  
Zakrzewska  
ul. 312  
Bydgoszcz

Bydgoszcz 08.11.13

3

Zona Oświadczenie Zakrzewskich

Wystąpienie zdjęcie - zmontowane  
AKT sygnu kasa  
Zakrzewskich ze w domu

22.09.2013 w Bydgoszcz

Zmarł Jan Zakrzewski ur.

08.06.1928 w Brdnie

pracował jako młodociany  
robotnik w młynie firmy drożdżowej  
w Brdnie. Uczęszczał również  
przygotowanie mleka dla przyjeżdżających  
partyzantów wraz z siostrą Leokadią  
na ulicy ścisłej obstarcywiał medykamenty  
i narzędzia medyczne, siostry fizycznie  
Zachowała tajemnicę, której odebrał  
od 1943 w ul. Mickoła Winkowala det.  
Sanitarny Insp. Brdnie.

Jan Zakrzewski psedonim "Smyk" AK

Zakrzewscy - ML, L, Z. J.

AP AK AKTA. Pom AK sygn 13

Elżbieta Zakrzewska

T: K: 140/749 Pom.

Produce

Zakrewski Jan Edmund

V. Karty informacyjne

l. 11





a.M. Rel. 140/Pom 2.  
1

Brooknice  
3 Ak  
1

H. Zakrzewski 5.  
Jan Edmund

6. " Smyk 7.

8. Teofil Maria  
zd. Bukowska

9. ur. P. VI. 192 P r.  
w Brooknicy

10. 85-712 Bydgoszcz

11.

12. rel. wt.

AK.



Zakowski Jan

Porodnica  
2

brat Lidii ps. 'Orchidea'

pracował wraz z dr. Zakowską <sup>Zofia</sup> "Chirurgia ząbkowa" w drogerii brodnickiej i wamborskiej  
wykładał na polskim Uniwersytecie Lekarskim i  
materiały opatrunkowe dla PFK w Berach Tule

zob. rel. Zakowskiej 279 Pon





Brodice

3

Zaborski Jan p.s. i Smyk<sup>4</sup>  
Adres: Rybny ul. Sucha 7.  
Przedmiot: Chyba Szwarc  
Funkcja: kwatermistrz  
Zakupił odznakę N.D. 86.



ZAKRZEWSKI JAN

ps. "Smyk"

AK

Siostra Zakrzewskiego Maria Lidia Zakrzewska ps. "Orchidea-Roma", kierowniczka sekcji opieki WSK w Insp. Brodnica zapoznała brata z drem Wiwatowskim, z którym sama ściśle współpracowała.

T.: Zakrzewska Maria Lidia, Insp. Brodnica, K-279, k. I, 1/6.

MGr'94





Brodnica  
AK 5

ZAKRZEWSKI JAN

ps. "Smyk"

AK

Powiadomiony o aresztowaniu 3.I.1945r. przez gestapo siostry Marii Lidii Zakrzewskiej ps. "Orchidea-Roma" przez jednego z jej współpracowników ostrzegł drugą siostrę Leokadię Zofię Zakrzewską ps. "Chryzantema" i wraz z nią opuścił drogerię, w której razem pracowali. Oboje udali się do Niskiego Brodno do znajomej rodziny Józefa i Wandy Czajkowskich, gdzie przeczekali kilka dni do czasu ewakuacji wojsk niemieckich z Brodnicy i wrócili do domu po wejściu do miasta AR. W ten sposób uniknęli aresztowania i śmierci na początku 1945r.

T.: Zakrzewska Leokadia Zofia, Insp. Brodnica, I,

1/4, 6.

MG 1994



Broolnicz  
AK 6

ZAKRZEWSKI JAN

ps. "Smyk"

AK

Magazynier w firmie Kriegsteilnehmerbetrieb "Ratz"- Drogeria. Wraz z nim pracowała tu jego siostra Leokadia Zofia Zakrzeska ps. "Chryzantema". Oboje na polecenie drugiej siostry Marii Lidii Zakrzeskiej ps. "Orchidea-Roma", organizowali środki opatrunkowe, eter, medykamenty oraz drobne narzędzia chirurgiczne (na potrzeby akcji "Burza") w firmie, w której pracowali. Wszystkie zdobyte towary pochodziły z uszczuplenia przydziałów urzędowych przeznaczonych dla szpitala i przychodni. Zakrzeski wydawał w zmniejszonej ilości zafakturowane towary i pozostawione na miejscu różnice przerzucał na potrzeby AK. Odbiorcą materiałów (zarówno legalnej jak i nielegalnej partii) był pracownik szpitala powiatowego w Brodnicy Jan Kaliniecki ps. "Medyk", który pozostawioną w magazynie część towarów odbierał wieczorem i wywoził karetką pogotowia w Bory Tucholskie oraz do wsi Pokrzydowo, gdzie znajdował się magazyn tychże materiałów w gospodarstwie rodziców pielęgniarce ze szpitala - Stanisławy? (Stefanii) Bekter ps. "Czarny Anioł". Legalną część zaopatrzenia medycznego odbierał od "Medyka" w szpitalu brodnickim dr Wiwatowski ps. "Kazik". Wielokrotnie w nagłych przypadkach "Smyk" i "Chryzantema" organizowali specjalne paczki z ~~med~~

1994

cdn.

MGr 1994



4

Brodnica  
AK

2

ZAKRZEWSKI JAN

ps. "Smyk"

AK

c.d.

medykamentami , których odbiorcą był kierowca  
samochodu ciężarowego Czesław Włodarek ps. "Józef",  
d-ca grupy ochrony oficerów Sztabu KO.

T.: Zakrzewska Leokadia Zofia, Insp. Brodnica, I,  
1/5-6; Zakrzewska Maria Lidia, Insp. Brodnica FI, 1/3.

MGr 1994



Lakrzewski

Brodnica  
z  
Stuttgof 8

T.; Rudetko Jaceusz, Insp. Brodnica, 14-59, I. 1/4.

MGr '95





Zakrewski Jan

Brodnica  
9

Korespondencja w sprawie  
ul. imienia Władysławy  
Zieloniewskiej

zob. T: K: 206/206 Pom. Zieloniewska  
Władysława os. IV/1 (imp. Brodnica)

48. XII 103



Zakrewski Jan

Brodni'ce

10

zob. T: K: 279/279 Pom.

Zakrewskie Maria Lidia

-imp. Brodni'ce

287104





Brodzica  
Ak 11

Zakrewski Jan Edmund

Relacja opublikowana

zob. Relacje całonocnej konspiracji pomorskiej...,  
Nyd. FAPAK, t. XXI, Tom 2000, s. 31.

MDV109



Zakrzewski Jan Edmund



Teczka do akt 1824-331 BN-73/7385-07

Spółdzielnia Inwalidów „ŚWIT” Prabuty ul. Wojska Polskiego 20 a, tel. 60, 69